

Polskie związki zawodowe apelują do niemieckiej minister pracy o nie dokonywanie zmian w przepisach o płacy minimalnej pracowników branży transportowej.

Kilka dni temu, polskie związki zawodowe: Ogólnopolskie Porozumienie Związków Zawodowych, NSZZ „Solidarność” i Forum Związków Zawodowych, zwróciły się z prośbą do Ministra Pracy Niemiec Andrei Nahles, by nie poddawała się naciskom i utrzymała płacę minimalną na poziomie 8,50 €/ godzinę dla polskich pracowników branży transportowej oraz maszynistów kolejowych. W liście skierowanym do Nahles, przewodniczący polskich organizacji związkowych, reprezentujący struktury sektora transportowego, zwrócili się z pilnym wezwaniem do przeciwstawienia się wszelkim próbom ograniczenia obowiązywania płacy minimalnej.

Stanowisko branży transportowej popierają również przewodniczący trzech reprezentatywnych central związkowych: Tadeusz Chwałka, Piotr Duda i Jan Guz oraz Przewodniczący DGB Reiner Hoffmann.

„W Polsce od wielu lat domagamy się podniesienia poziomu płacy minimalnej do wysokości 50 procent średniej krajowej oraz wprowadzenia minimalnej stawki godzinowej – dotychczas bez powodzenia. Dlatego uważamy wprowadzenie ustawowej płacy minimalnej w Niemczech za wielki sukces” – mówią szefowie: FZZ, NSZZ „Solidarność” i OPZZ.

Podkreślają, że niemiecka płaca minimalna powinna przysługiwać „wszystkim pracownikom, którzy wykonują swoją pracę na terenie Niemiec, w tym polskie przedsiębiorstwa branży transportowej i spedycyjnej”.

„Niemiecki rząd angażuje się bardziej w kwestii godziwego wynagrodzenia pracowników niż czyni to rząd polski” – oceniają taktykę własnego rządu związkowcy.

Przewodniczący polskich central związkowych oraz przewodniczący DGB oczekują zatem, od rządu federalnego, że nie dopuści do zmian w przepisach dotyczących niemieckiej płacy minimalnej.

„Obowiązuje zasada tej samej płacy za tą samą pracę. Byłoby nie do przyjęcia, gdyby akurat ci pracownicy, którzy wreszcie doczekali się równej płacy minimalnej, na końcu zostali jej pozbawieni. Kto poddaje tę zasadę w wątpliwość, umożliwia naginanie i łamanie prawa” - mówi Hoffmann.

„Od lat żądamy ujednoczenia standardów socjalnych w Europie – niemiecka płaca minimalna jest ważnym krokiem do tego celu” – podkreśla Jan Guz.

„Nie ma żadnego powodu, by polskich kierowców traktować inaczej, gorzej niż niemieckich” - dodaje Piotr Duda.

„Nasze niemieckie koleżanki i koledzy w sprawie płacy minimalnej zawsze mogą liczyć na nasze wsparcie” – zapewnia Tadeusz Chwałka.